

W NOWYCH ZAŁOŻENIACH NIE MA MIEJSCA NA POWOLNE WYGASZANIE FIRMY. DZIAŁALNOŚĆ KW CHCEMY OPRZEĆ NA TRZECH FILARACH: WYDOBYCIU WĘGLA, ENERGETYCE I ŚRODOWISKU. SKORO DYREKTORZY KOPALŃ PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ, MUSZĄ DOSTAĆ KOMPETENCJE. DLATEGO LIKWIDUJEMY CENTRA WYDOBYWCZE – MÓWI JOANNA STRZELEC-ŁOBODZIŃSKA, PREZES KOMPANII WĘGLOWEJ.

# Kompania nie będzie wygaszana

► **NOWY GÓRNIK: Wydała już pani wyrok na centra wydobywcze?**



**JOANNA STRZELEC-ŁOBODZIŃSKA:** Nie nazwałabym decyzji o likwidacji centrów wydobywczych wyrokiem. Zarząd podjął po prostu decyzję o zmianie struktury organizacyjnej Kompanii Węglowej.

► **Jednak egzekucja będzie. Kiedy?**

– Od 1 stycznia 2012 roku będziemy funkcjonować w nowym schemacie organizacyjnym. Czekam jeszcze na oficjalną opinię Rady Pracowników KW i Rady Nadzorczej KW. Pracują już dwie grupy robocze. Jedna z nich analizuje przekazywanie kompetencji z poziomu centrów wydobywczych do kopalni. Chodzi o to, aby nie poginęły nam kompetencje, jakie trzeba przekazać na poziom kopalni i do centrali. Druga grupa pracuje nad zmianami umów o pracę dla osób, które przestaną być pracownikami centrów i dostaną inne obowiązki.

► **Kopalnie poradzą sobie bez centrów wydobywczych? Jeszcze kilka miesięcy temu były one uznawane za wzorcowy sposób na sprawne funkcjonowanie Kompanii Węglowej.**

– Kopalnie na pewno dadzą sobie radę. Kiedy jeszcze nie było centrów wydobywczych, to funkcjonowały dobrze, wobec tego także teraz będą dobrze funkcjonować. Ponieważ kopalnie nie zajmowały się zamówieniami publicznymi, aby im pomóc, zostanie powołane Centrum Logistyki Materiałowej. Centrum będzie zbierało zamówienia z kopalni i przeprowadzać procedury przetargowe. Jeżeli natomiast chodzi o usługi, chcemy tak zorganizować proces przekazywania kompetencji, aby mniej więcej na dwa kwartały zapewnić kopalniom niezbędne usługi, zanim same zorganizują odpowiednie służby.

► **O co pani chodziło, kiedy powiedziała pani „nie” centrom wydobywczym?**

– Dyrektorzy kopalni oraz kierownicy ruchu zakładu praktycznie od zawsze odpowiadali za wszystko, co działo się w ich kopalniach. Centra wydobywcze pozbawiły ich kompetencji. Uważam, że tam, gdzie jest odpowiedzialność, muszą być także kompetencje. To, co w kopalni załatwiał

się przez miesiąc, w centrach wydobywczych zajmowało znacznie dłużej. Skrócenie procesu decyzyjnego to kolejny argument przemawiający za ich likwidacją.

► **Nie obawia się pani strajku włoskiego?**

– Kto miałby strajkować? Centrów nie będzie, więc nie będzie miał kto strajkować. Kopalnie są za likwidacją centrów, zatem tam również nie dojdzie do strajków.

► **Zostanie armia w gmachu przy ul. Powstańców Śląskich. Tu strajk może być.**

– Z tak zwanym gmachem sobie poradzimy.

► **Zostanie zburzona hierarchia nieformalnych zależności. Bez tej hierarchii zapana chaos.**

– Wystarczy hierarchia formalna.

► **Kompania Węglowa będzie mieć w tym roku duży zysk. Czy już wiadomo jaki?**

– Myślę, że nieco poniżej 500 milionów złotych.

► **To będą prawdziwe pieniądze czy efekt księgowy zonglerki?**

– Jak najbardziej prawdziwe pieniądze. Zysk zawdzięczamy temu, że są bardzo korzystne ceny i braki na rynku węgla. Kompania sprzedała w tym roku całe wydobycie, a także zapasy, które wydawały się niemożliwe do sprzedania.

► **Gdyby wydobyła więcej, też by wszystko sprzedała?**

– Tak.

► **Kiedy zajmowała pani stanowisko wiceministra i odpowiadała między innymi za górnictwo, nie potrafiłem pani przekonać, że Kompania nastawiła się na związanie. Miałem wtedy rację?**

– Po części tak. Zarząd postanowił jednak zmienić strategię Kompanii Węglowej. Dotychczasowa strategia zakładała stopniowe zmniejszanie wydobycia. Nowa strategia zakłada w pierwszej kolejności stabilizację wydobycia, a później jego zwiększenie. W nowych założeniach nie ma miejsca na powolne wygaszanie firmy. Zakładamy także oparcie swej działalności na trzech filarach: wydobywaniu węgla, energetyce i środowisku. Najpierw wyjaśnię, o co chodzi w ostatnim filarze. Otóż chcemy zagospodarować w większym zakresie między innymi metan i kamień.

► **Były prezes KW Maksymilian Klank zaczął zagospodarowywać kamień. Po pierwszych decyzjach na sprzedaży kamienia KW zaczęła zarabiać chyba około 100 milionów rocznie. Zaczęła zarabiać także na sprzedaży mułów węglowych i innych odpadów kopalnianych, które można było spalać. To było jakieś 6-7 lat temu.**

– I co się stało z tą koncepcją?

► **Klank przestał by prezesem.**

– Ja też spróbuję. Na razie nie czuję się zagrożona. Wróćmy jednak do wątku nowej strategii. Otóż w związku z tym, że

zakładamy utrzymanie, a później wzrost wydobycia, trzeba zwiększać zatrudnienie, aby praca była bezpieczniejsza. W przypadku górnictwa można łatwo policzyć, jakie powinno być tak zwane obciążenie normatywne. Poza wydobyciem i wykorzystaniem surowców ubocznych, chcemy postawić także na energetykę. Zakładamy, że wybudujemy elektrownię. Powstanie ona na terenach dawnej kopalni Czczott. Będzie miała nowoczesne bloki o sprawności 46 proc. To byłaby najwyższa obecnie osiągalna sprawność techniczna. Dzięki temu elektrownia będzie emitować o 30 proc. mniej dwutlenku węgla. To będzie nasz wkład w walkę z ociepleniem klimatu. Poza tym energetyka będzie dla nas dodatkowym źródłem dochodów. Zyski ze sprzedaży energii są znacznie większe niż ze sprzedaży węgla. Dlaczego mamy sprzedawać surowiec, skoro możemy sprzedawać produkt finalny – energię elektryczną?

► **Nie wierzę, że elektrownia powstanie. Kompania miała już w planach budowę elektrowni w tym samym miejscu, czyli na terenach kopalni Czczott, jednak projekt padł, chociaż uroczyście podpisano list intencyjny.**

– Nie wierzył pan także w to, że JSW SA wejdzie na giełdę, a weszła.

► **Jeżeli mój brak wiary pomoże pani w realizacji pomysłu budowy elektrowni, to oświadczam, że absolutnie nie wierzę, iż uda się ten pomysł zrealizować. Mogę także zostać etatowym niedowiarkiem Kompanii Węglowej, aby wesprzeć panią w realizacji wszystkich pomysłów.**

– Elektrownia powstanie. Ma pan rację, że kolejne plany budowy elektrowni padały, bo potencjalni inwestorzy uważali na przykład, że taka rezygnacja dobrze wpłynie na ich wizerunek. Ponieważ węgiel jest niemiłe widziany przez Unię Europejską, do dobrego tonu należy ogłaszanie zaniechania projektów węglowych przez duże firmy energetyczne. Nie mamy jednak innego wyjścia, musimy być realistami. Ze wszystkich wyliczeń wynika, że inne źródła energii są kilkakrotnie droższe. Kryzys w Europie wymusi racjonalne podejście do redukcji emisji dwutlenku węgla. Nawet nie ograniczając roli węgla w naszej energetyce, możemy osiągnąć cele nałożone na nas przez pakiet klimatyczny. Wystarczy podwyższyć sprawność bloków energetycznych. Jestem przekonana, że Europa nie może sobie pozwolić na sztuczne podnoszenie kosztów energii. Jeżeli ktoś sądzi, że używam tych argumentów w obronie węgla czy Kompanii Węglowej, to się myli. To są argumenty w obronie społeczeństwa. Stosunkowo tania energia potrzebna jest wszystkim. Węgiel stanie się drogim paliwem tylko wtedy, gdy Unia Europejska obciąży go jakimiś paropodatkami (np. opłatami za emisję dwutlenku węgla) albo będzie dotać inne źródła energii. Oba rozwiązania są drogie. Poza tym wątpliwe, aby np. USA, Indie, Chiny, Argentyna, Rosja czy Brazylia zechciały przystać na politykę węglową lansowaną przez UE. Jeżeli te kraje wciąż będą stawiać na tanią energię, w dobie kryzysu gospodarka UE przegra z nimi konkurencję gospodarczą. Dlatego uważam, że polityka Unii stanie się

racjonalna i będzie nastawiona na realizację założeń związanych z ograniczaniem emisji dwutlenku węgla, a nie z ograniczaniem roli węgla w energetyce.

► **Skoro tak ładnie rysuje się przyszłość KW, zgodzi się pani na 10-procentową podwyżkę płac?**

– To za dużo.

► **Jaka podwyżka byłaby w sam raz? Może 5 procent?**

– Na ten temat jeszcze nie było rozmów ze stroną społeczną. Ponieważ nie wiemy, jaka będzie skala kryzysu, który nas dotknie, musimy poczekać. Proszę pamiętać, że w tym roku część pieniędzy przeznaczaliśmy na motywacyjny system płac.

► **Zaczął się w górnictwie sezon zmian na motywacyjne systemy płac?**

– Nie ma innego wyjścia. Jeżeli efekty pracy są dobre, także wynagrodzenie musi być dobre. Podwyżki dla wszystkich nie mobilizują do efektywnej pracy. W KW zaczęliśmy w tym roku płacić także za efekty i mniej więcej w połowie z naszych kopalni górnicy zauważyli, że dobra praca przekłada się na dobrą płacę. W 2012 roku będziemy rozwijać ten system. Chciałabym, aby już na początku przeszłego roku górnicy wiedzieli, jaka pula pieniędzy jest do wzięcia za dobre wyniki. Będziemy negocjować ze stroną społeczną nowe zasady premii motywacyjnej.

► **Czy to będzie test poprzedzający wprowadzenie nowego systemu płac powiązanego z efektami?**

– Nie zapowiadałam rewolucji od 1 stycznia 2012 roku, ale przewiduję, że będą zmiany na korzyść tych, którzy osiągają dobre efekty. Moim zdaniem jest to najskuteczniejszy sposób, aby dać szansę pracownikom na podwyższenie zarobków. Wiele się mówi o astronomicznych zarobkach za pracę pod ziemią, ale to mit. Ze wszystkimi dodatkami górnik zarabia średnio około 3,8 tys. złotych netto. Czy to astronomiczna płaca w zamian za ciężką pracę w skrajnie trudnych warunkach? Moim zdaniem nie. Dlatego szukam sposobów, aby umożliwić ludziom zdobywanie dodatkowego wynagrodzenia. Procentowe podwyżki, jednakowe dla wszystkich, nie spełniają swojej roli. Górnicy muszą poczuć w kieszeni, że zrobili coś, co zwiększyło dochody spółki.

Rozmawiał: **ŚLAWOMIR STARZYŃSKI**

